

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szco-
pańskiej ulicy Nr. 369.
Pieniądze przysyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyrażając na kopercie: *Prenumeracyja*
pieniędzy

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe
rolnicze itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Dnia 12 sierpnia, następujące osoby raczyły się
zająć zbieraniem kwęsty pod czas ofiary mszy świę-
tej przed kościołem wśród gruzów odprawionej na
reparacya kościoła księży Dominikanów.

Pani Emilia Kurowska zebrała	złp. 124 gr. 26.
Panna Łucya Wintzingerode	" 160 " —
Pani Wojciechowa przekupka z Flo- ryańskiej ulicy	" 151 " 4.
Pani Felicya Wężykowa	" 102 " 10.
Pan Michał Bogdanowicz majster slusarski	" 177 " 7.
Summa	" 716 " 17.

X. Manswet Muthwill,

Przeor XX. Dominikanów.

Kraków 12 sierpnia.

W dniu, który miasto nasze tak ciężką po-
krył żałobą, ogłosiłmy pierwszą część arty-
kułu radcy p. Słotwińskiego o instytucjach hipo-
tecznych w Galicyi i Krakowie, w której szan.
autor podał różnice, jakie między niemi istnieją
i powody do zaprowadzenia jak najrychlejszej re-
formy w instytucji tabularnej Galicyjskiej. Inne
naglesze kwestye zwracały od tej chwili naszą
uwagę, wszakże ważność przedmiotu i grunto-
wne jego obrobienie, skłania nas obecnie, iż od-
wołując czytelnika do Nru 162 pisma naszego,
udzielamy dokończenie rzeczonyj rozprawy.

*Wyjątek z rozprawy: O zaletach instytucji hi-
potecznej w mieście Krakowie i jego okręgu,
czytanej na posiedzeniu prywatnem Tow. Nau-
kowego dnia 1 lipca 1850, przez F. Słotwiń-
skiego Radcę Cesarzkiego, profesora Univ. Jag.*

II.

Aby więc już teraz bez nadwężenia przepi-
sów tabuli krajowej Galicyjskiej, nietylko oby-
watele krajowi, ale i strony interesowane zagra-
niczne mogły się stać uczestnikami tych korzy-
ści, jakie za sobą pociągają jak być może najpro-
stsze postępowanie tabularne, wypadałoby instytu-
cyą tabularną Galicyjską ulepszyć niektórymi
przepisami instytucji hipotecznej miasta Krakowa
i jego okręgu, a mianowicie:

1) Aby wszelkie czynności między żyjącymi,
których skutkiem ma być przeniesienie własności
dóbr nieruchomości, ociążenie, obciążenie, uwol-
nienie od obciążenia teje własności, wszelkie
podobne czynności, które się ściągają do praw
hipotecznych, zawieraniem były przed notaryu-
szem krajowym i dwoma świadkami, prawem nie-
wyłączonemi przez strony ośobiście lub przez
pełnomocników do tego szczególnie i urzędownie
umocowanych.

2) Aby zawierający czynność tabularną przed
notaryuszem, obrał sobie zamieszkanie w kraju,
jeżeli go zaś odmienia, wybrał inne, i o wybo-
rze takowego tabule za pośrednictwem sądu
właściwego zawiadomił, a następnie aby wszel-
kie wręczenia ściągające się do praw i obowiąz-
ków do ksiąg tabularnych wniesione, odbywały
się w témże obranem zamieszkanu.

3) Aby wierzyciel kapitału przynoszącego pro-
centa wpisany do ksiąg tabularnych, miał prawo
bicia umieszczonym przy klasyfikacyi ceny sza-
cunkowej dóbr nieruchomości co do procentów je-
dynie tylko za lat trzy, w tym samym stopniu
hipoteki, w jakim jego kapitał stoi.

4) Aby dłużnikowi, którego dobra nieruchome
są zbyt ciężko obciążone, służyło prawo wyma-
zania wpisu w części a nawet w całości, jeżeli
dowodzi, że kilka a nawet jedna nieruchomość,
jedną i tą samą wierzytelnością obciążona, daje
wierzycielowi dostateczne hipoteczne bezpieczeń-
stwo, nietylko co do kapitału, ale i procentów za-
ległych i przyszłych za lat trzy.

5) Aby żadna nieruchomość niemogła być
sprzedaną przez licytację publiczną *niżej dwóch*
trzecich rzeczywistego szacunku, wyjąwszy u-
dowodnione zajście takich okoliczności, dla któ-
rych tak nieruchomość pomimo rzeczywistej swej
wartości za dwie-trzecie ustanowionego szacunku
przez biegłych sprzedaną być nie może, aby w tym
celu taxa urzędowa służyła za prawidło z tém
jedynie ograniczeniem, iż osobom interesowanym
wolno czynić wnioski i dowodzić, iż wartość wów-
czas o jedną-czwartą część za wysoko wypro-
wadzoną została; gdzie zaś żadna taxa niena-
stąpiła, cena kupna i sprzedaży brana była za
prawidło, z wolnem jednak dowodzeniem wyż-
szości lub niższości rzeczywistej wartości.

6) Aby sąd po rozpoznaniu złożonych dowo-
dów, tak co do praw spadkowości, jakoteż ilo-
ści sukcesorów, obwieszczał przez edykta: że
się odbywa postępowanie spadkowe, a zarazem
wezwał wszystkich interesowanych prawo do
spadku mieć mogących zgłaszać się w ciągu
trzech miesięcy z prawami swemi, pod tym ry-
gorem, że po upływie rzeczonyj terminu, na
rzecz zgłaszających się sukcesorów tytuły do
nieruchomości spadkowych i praw hipotecznych
przepisane będą; i aby po upływie rzeczonyj
terminu, spadek zgłaszającym się poprzednio ad-
dikowanym został.

7) Aby sprawy o dozwoleń prenotacyi przed
wszelkimi innemi sprawami, rozprawami i de-
kretacyą prenotacyi pozwalającą, najdalej w cią-
gu 24 godzin tabuli krajowej do wykonania te-
je przesłaną była.

8) Aby cudzoziemcy a nawet obywatele w in-
nej prowincyi mieszkający, działając o dozwole-
nie prenotacyi, obowiązani byli do złożenia kau-
cyi na pokrycie kosztów, a zarazem na wyna-
grodzenie przewidzianych szkód i straconych ko-
rzyści, na jakie właściciel nieruchomości lub wie-
rzytelności hipotecznej narażonym być może.

Wypada zarazem podać najuniżeńszą prośbę
do Najjaśniejszego Pana.

I. Aby uznać raczył najlaskawiej potrzebę u-
regulowania hipoteki w Galicyi, a tym sposobem
oczyszczono tabulę krajową z wpisów, nietylko
co do ciężarów, ale nawet i tytułów własności,
które już wygasły lub przedawnieniem umorzone
zostały.

II. Aby w celu podania w tym względzie sto-
sownego projektu, utworzono Komitet złożony
z potrzebnej liczby członków delegowanych od
dzisiejszego sądu apelacyjnego Galicyjskiego,
z członków tabuli królewskiej Galicyjskiej, urzę-
du fiskalnego, buchalteryi, dwóch adwokatów przy
c. k. sądach Lwowskich, a zarazem z członków
sądownictwa tutejszego, a mianowicie prezesa c.
k. Trybunału, jednego sędziego c. k. Sądu wyż-
szego, jednego sędziego c. k. Trybunału, będą-
cego członkiem komisji hipotecznej, dwóch ad-
wokatów przy sądach tutejszych i rejenta hipoteki.

III. Aby projekt ułożony się mający udzielonym
był wprzód do poczynienia stosownych uwag c.
k. sądowi apelacyjnemu Galicyjskiemu, wszyst-
kim c. k. sądom szlacheckim Galicyjskim, a na-
stępnie wraz z uwagami przesłanym został mi-
nistrowi sprawiedliwości, końcem ułożenia proje-
ktu poddać się mającego rozprawie sejmiku krajo-
wego, a po zamienieniu go w prawo najwyższej
Cesarzkiej sankcyi.

Wszakże uregulowanie i następne oczyszcze-
nie hipoteki w Galicyi, ustali własność dóbr nie-
ruchomych i wszelkie prawa rzeczowe, a tém sa-

mém przywróci i ożywi kredyt publiczny i pry-
watny; umorzy długo-trwałe spory tabularne; o-
czem wykonanie tak wielkiego dzieła w przecią-
gu lat kilku w Królestwie Polskiem i byłem wol-
nem mieście Krakowie i jego okręgu przekonało.
Mniemanie wielu, z postępowaniem tego dzieła
nieobeznanych, jakoby doprowadzenie go do skut-
ku podlegało wielu trudnościom, jakoby tym spo-
sobem otwierała się tylko droga do zakłócenia
spokojnych posiadaczy, i nadwyzwyczajne za sobą
pociągała koszta, jest zupełnie mylnem; bo ta
praca pod przewodnictwem urzędników sądowych
z instytucją tabularną obeznanych i użycie do
pomocy młodzieży przez teorią i praktykę sąd-
ową usposobionej, przez zapewnienie im widoków
zasłużonej promocyi, łatwo wykonaną być może;
a obawa, jakoby tym sposobem narażano strony
interesowane na znaczne koszta, niknie zupełnie,
gdy zwrócimy uwagę na to, że działania komi-
syi regulującej hipotekę, odbywały się w Polsce
i w Krakowie bezpłatnie; że strony mogły i
mogą produkować swe prawa w teje komisji
osobiście lub przez pełnomocników specjalnie u-
mocowanych; że ta komisja nie będzie się wcale
zajmowała rozpoznawaniem tytułów produkowa-
nych *de jure*, lecz zamieszczać ma tylko to, co
się znajdowało w aktach tabularnych, lub daw-
nych aktach hipotecznych; że więc regulacya ta-
buli będzie tylko jej *odnowieniem*, i wiernym o-
brazem tego, co stanowi lub stanowić może pra-
wo rzeczowe, i co jedynie na uwagę stron w czyn-
ności tabularne wchodzących zasługiwać może.
Gdy przeciwnie przy nieuregulowaniu tabuli cią-
gła zachodzi obawa, czyli prawo wedle wyka-
zów tabularnych (dziś powiększej części zagma-
twianych) nabyte, na zasadzie praw dawnych
przez trzeciego wzruszonem nie będzie, a tak
zachodzi nawet interes osobisty, aby tak pożąda-
ne dzieło jak najrychlej doszło do skutku, a gdy
takowe przed upływem lat kilku wykonanem być
niemoże, a tak projektowane zmiany nienaruszają
bynajmniej tymczasowych tabularnych przepisów,
owszem przeciwnie dążą do tego, że nietylko o-
bywatele Galicyjscy, ale zarazem wszelkie stro-
ny interesowane w kraju i za granicą, mogą już
stać się uczestnikami tych korzyści, jakie wy-
pływają z instytucji hipotecznej uporządkowanej
w wielu krajach, a mianowicie w Królestwie Pol-
skiem i w mieście Krakowie i jego okręgu, gdy
projektowane zmiany stanowią rękojmią co do
rzeczywistości aktów do tabuli wnoszonych, a za-
razem przecinają spory, jakie nietylko ze sfał-
szowania tychże aktów, ale oraz z nieważnego,
niedokładnego zawierania takich czynności często
gęsto wynikają i wynikać mogą; gdy projekto-
wany przepis co do potrzeby obrania zamieszka-
nia w kraju do czynności tabularnych, dąży do
tego, aby spory tabularne wiecznej nie ulegały
zwłoce, gdy ograniczenie wierzyiciela kapitału
przenoszącego procenta co do ilości tychże, ró-
wne pierwszeństwo z jego kapitałów mających,
wypływa z samego pojęcia instytucji tabularnej,
a mianowicie z tej pierwszej zasady prawa: *non*
esse et non apparere est idem in jure; gdy
możność wynoszenia skarg o wymazanie lub
zmniejszenie zapisów tabularnych, jeżeli kilka lub
jedna nieruchomość daje dostateczne hipoteczne
bezpieczeństwo, wypływa nietylko z samego wy-
obrażenia prawa bezpieczeństwa, ale nawet z ce-
lu głównego spółeczości cywilnej, aby żadne-
mu obywatelowi niebyły odjęte środki zarządza-
nia swą własnością w sposobie najoziarszym
bez ubliżenia prawom trzeciego, przeto możność

i potrzeba zaprowadzenia prowizorycznego powyższych zmian jest dostatecznie usprawiedliwiona.

Wreszcie gdy za właścicielami dóbr nieruchomości, którzy zaciągali najczęściej długi w czasie klęsk wojennych i różnych nieprzewidzianych nieszczęśliwych wypadków przemawia nie tylko ludzkość, ale nawet należna uciśnionemu opiece w stanie cywilnym, aby go ochronić od zupełnego upadku, a tem samem niewystawiać na łup jego własności nieruchomości z uszczerbkiem dla wiary publicznej i kredytu a nawet ze szkodą dla samych wierzycieli, z której po przywróceniu pokoju i ożywieniu wszelkich gałęzi ekonomii politycznej, tak co do rolnictwa, jako też przemysłu i handlu może zaspokoić wierzycieli; a tak niemożna przypuścić, aby nawet w razie przewidzianej niemożności zupełnego uiszczenia się sprzedawaną była jego nieruchomość za bezcen, z której przecie w chwilach swobodnych nabywca zbierać może obfite korzyści, a tym sposobem nadgrodzić przewyżkę ceny, aczkolwiek w chwili jej nabycia rzeczywistej wartości nieodpowiedniej — przeto niemożna nieuznać, że dekret *Fryderyka Augusta króla saskiego, byłego księcia warszawskiego* od d. 26 czerwca 1811 w Płinie wydany stanowiący, iż żadna nieruchomość *niżej dwóch trzecich części* w drodze przymuszonego wywłaszczenia przez publiczną licytację sprzedawaną być nie może, jest dowodem poszanowania nie tylko najwyższej ustawy moralnej i prawnej, ale nawet najwyższej zasady głównej, na której wszelkie prawa i obowiązki z celu społeczności cywilnej wynikające opierać się powinny.

Niemniej widoczna jest potrzeba zaprowadzenia jak najrychlej przepisów poprzedzać mających *addykcyą spadku*, a mianowicie ogłoszenia onego przez edykta publiczne, aby tym sposobem ochronić nie tylko prawego spadkobiercę, ale i wierzycieli masy od niepowetowanych szkód i strat, na które przez nieprawe pobieranie przychodów, pogorszenie stanu nieruchomości, a zarazem przez kosztą długotrwałego procesu narazoni być mogą.

Nakoniec gdy głównym celem społeczności cywilnej jest zabezpieczenie wszelkich praw, i gdy z jednej strony wszelkie potrzebne i zdadne do tego środki każdemu uprawnionemu następczane być winny, do których należą niewątpliwie tak zwane *prenotacye* — już zaś z drugiej strony zapobiegać należy, aby właściciele dóbr nieruchomości przez nadużycie tego środka prawnego, to jest przez zmyślenie tytuły niebyli narażeni na szkody i straty przez ograniczenie ich w alienacji lub zarządzaniu swą własnością — przeto niemożna nieuznać, że przepisy do tak pożądanego celu prowadzące, są dostatecznie uzasadnione.

Oby to wielkie dzieło w Królestwie polskiem, a nawet w tej krainie szczęśliwie wykonane równie i w Galicyi w tymże samem przeciągu czasu pod panowaniem Jego Ces. Mości do skutku doprowadzonym było, a tym sposobem w epoce wielkiego dzieła konstytucyjnego i reformy niemal całego ustawodawstwa politycznego, karnego i cywilnego, także i ta jego gałązka udoskonalona, a tym sposobem sława Imienia Jego i Najjaśniejszej Familii uwieczniona być mogła!

Nr 282.

C. K. Towarzystwo Gospodarskie Galicyjskie.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego, ze smutkiem dowiaduje się z raportów od wielu członków Towarzystwa, że i w bieżącym roku zaraza na kartoflach w wielu miejscach już się pokazała, zagrażając zniszczeniem temu nieoszacowanemu ziemiopłodowi, którego zaprowadzenie do naszego kraju tyle przyczyniło się do podniesienia gospodarstwa rolnego i połączonego z nim przemysłu. Chociaż kilkulatnie dochodzenia przyczyn tej nadzwyczajnej powszechnej zarazy za granicą, w zachodniej Europie, przedsiębrane przez ludzi uczonych, nie doprowadziły dotąd pomimo wszelkiej pilności i troskliwości, do pożądanego skutku; to przecie nie mogą one być uważane za bezpożyteczne a przynajmniej za będące bez interesu dla każdego myślącego gospodarza. Z tego stanowiska zapatrując się na tę straszną plagę komitet Towarzystwa gospodarskiego, wzywa ni-

niejszym wszystkich racjonalnych gospodarzy, aby raczyli zwrócić swą bacność na pojawiającą się zarazę kartofli i pilnie śledzić wszelkich jej postępów, od chwili pokazania się plam czarnych na naci, aż do czasu wykopywania ziemniaków, pilnie notując sobie wszelkie odmiany jakie następować będą, oraz zwracając uwagę swoją na rodzaj gruntu, na położenie, nawóz, porę sadzenia i gatunek nasienia i w jakim stanie całe lub pokrajane były posadzone; nareszcie, jaki był stan powietrza w czasie sadzenia tegorocznych ziemniaków i jaki przy pojawieniu się choroby.

Takowe uwagi i postrzeżenia swoje raczą szanowni gospodarze do komitetu Towarzystwa gospodarskiego, z dodaniem na kopercie wyrazów: *In Landeskultur-Angelegenheiten-Portofrei*, w swoim czasie nie frankowane pocztą nadesłać. Posłużą one za nieoszacowany materiał do prac naukowych, w celu dochodzenia powodów tej to zarazy i wynalezienia sposobów zaradzenia jej podług możliwości ludzkiej.

Z Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. Lwów d. 6 sierpnia 1850 r.

Za prezesa, Krasicki.

Przegląd Polityczny.

Jeszcze tylko jedno posiedzenie zgromadzenia francuskiego, a im ono bliżej jest końca, tem bardziej się niecierpliwi. Wotuje projekta po projektach, któreby zasługiwały na głęboką uwagę. W Paryżu zanosi się na kilkutygodniową ciszę polityczną, przerywaną sprawozdaniami rad departamentowych, po których konserwatyści, jak nam się zdaje, za wiele sobie obiecują. Kilka, może kilkanaście z nich objawi życzenie poprawy konstytucji, ale większości trudno będzie zdobyć się na konkluzję.

Wszakże nie bez tego aby się obeszło bez postrachów. *Assemblée Nationale* bije na alarm, grożąc konspiracją montaniardów podczas odroczenia, zapewne, w tym celu aby usprawiedliwić dyktaturę wojskową. Ale sam nawet *Constitutionnel* w nocy jak sądzić wypada urzędowej, pisze, że nie, nie zupełnie nieusprawiedliwia postrachów *Assemblée*. Stara to taktyka stronnictw czyhajcych na wolności polityczne; przed niedawnym czasem głosili one o spiskach przeciw porządkowi, społeczeństwu, własności, rządowi. Taktyka ta rzadko chybia celu, osłabia naprzód umysły strachem a potem je niewoli do arbitralności i despotyzmu.

Nieporozumienie między dworem rzymskim i turyńskim wzrasta codziennie. Do sprawy Franzoniego i Varesini, przybywają nowi biskupi Soluzza i Cunco, którym wyznaczono 5cio-dniowy termin dla odwołania okólników o prawie Siccardiego.

W Rzymie czekają na prawa organiczne, komunikowano je tylko kilku osobom. Zamierzona konsulta jako głos doradcy Ojca ś. w sprawach finansowych ma słowo decydujące. Mówią, że wojsko francuskie opuści niezadługo P. Kościelne, ale wiadomość ta zdaje nam się jeszcze przedwczesną.

Lwów 10 sierpnia. *Gazeta Lwowska* podaje sumę zfr. w m. k. 295 kr. 14, która na miejsce przeznaczenia do Krakowa posyła, pochodzącą ze składek w redakcyi tejże gazety złożonych. Lista zaś piąta darów do komitetu pogorzeli miasta Lwowa na pogorzalców krakowskich złożona, razem z przeniesieniem listy czwartej wynosi 2 dukaty, 1 rubl. sr., i 5419 zfr. 47 kr. w m. k. — Kwota w tym samym celu zebrana w Tarnopolu, gdzie p. Kossowski znany nasz wionolczelista dał koncert na korzyść pogorzalców, i odesłana do c. k. gub. komisyi, wynosi 564 zfr. 12 kr. w m. k. 1 półimperiał i 1 dukat w złocie.

— Z Czerniowic pisze korespondent *Lloyda*, iż pożar krakowski wielką obudził sympatyą. Wszędzie otwierają się składowe dla pogorzalców, które tak w tem mieście jak w całej Bukowinie liczne obciążać się zdają ofiary.

Wiedeń. Przedstawienie ministerjalne zawierające projekt organizacyi sądu najwyższego i kasacyjnego trybunału w Wiedniu, poczyną od twierdzenia, iż przekształcenie sądownictwa austriackiego, nie może się ograniczyć na władzach sądowych w pojedynczych krajach koronnych, lecz musi się także rozciągnąć do trybunału sądowego, stojącego na czele wszystkich sądów; ten zaś stosownie do orzeczonych w konstytucyi zasad pod względem równouprawnienia wszystkich krajów koronnych i wprowadzenia, jak największej jednności w wymiarze sprawiedliwości, nie może być, jak tylko jeden dla całej monarchii.

Prawodawstwo już za poprzednika panującego monarchy, cel sobie ten założyło: jakoż w pojedynczych krajach koronnych zniósł trybunały rewizyjne (rewisionshöfe) i na ich miejsce sąd najwyższy w Wiedniu postanowiło. Dla jednego tylko królestwa Lombardzko-Weneckiego w roku 1817 senat sądu najwyższego pozostał w Weronie. Dla Węgier i pogranicznych z niemi prowincyj Rada siedmiu (Septemviralrat) była sądem najwyższym, która

podobnie jak Siedmiogrodzka Rada Nadworna w Wiedniu czynności odprawiała.

Wielka myśl, której urzeczywistnienie N. Pan sobie założył, zjednoczenia w państwie wszystkich krajów i ras monarchią składających, musi szczególnie szukać podstawy w jednoci postępowania sądowego, której wyrazem jest sąd najwyższy dla wszystkich prowincyj. Cel równości prawa osiągnięty być może jedynie, gdy centrum państwa siedziba najwyższych władz mieścić w sobie będzie, także sąd najwyższy, który jest stróżem tego równouprawnienia.

Wypadki lat ostatnich zniosły Radę siedmiu dla Węgier i uczyniły niepodobnem wspólne z nią działanie innych rad Kroacyi, Slavonii i Siedmiogrodu. Dla ułatwienia zgromadzonych tymczasem spraw i interesów właśnie w duchu powyżej wyrzeczonej myśli, ustanowionym został w części sąd najwyższy dla Węgier, który już od miesięcy wielu jest czynnym. Minister uprasza o pozwolenie cesarskie na wybranie dla powyższej wymienionych prowincyj potrzebnych członków do sądu najwyższego. Okoliczność wielkiego oddalenia tych części państwa od stolicy niezasługuje według pana ministra na uwagę; raz, z przyczyny coraz spiesniejszych i łatwiejszych komunikacyi, powtórę i to szczególnie, skoro wyższym sądom krajowym dana władza trzeciej instancyi, sprawić musi, iż znaczniejsze tylko i ważniejsze sprawy do Wiednia przychodzić będą.

Koniecznem także następstwem powyższej zasady jednego sądu najwyższego jest przeniesienie do Wiednia dzisiaj w Weronie znajdującego się senatu najwyższego trybunału sądowego. Było wprawdzie życzeniem jak najmocnijszem mężów zaufania królestwa Lombardzko-Weneckiego, aby dla spiesniejszego wymiaru sprawiedliwości, senat ten w Weronie pozostał. Jakkolwiek rada ministrów chciałaby zawsze życzeniem ludności, każdej prowincyi zadość uczynić, musi wszakże mieć na pierwszym względzie dobro całego kraju. Doświadczenie wszakże nauczyło, że istnienie senatu w Weronie nieodpowiada zasadzie jednoci sądownictwa, tem więcej zaś teraz, gdy trybunał sądu najwyższego będzie miał oraz atrybucyę kasacyjnego sądu. Z politycznych widoków, również nie można jak tylko życzyć sobie najściślejszego połączenia senatu w Weronie z najwyższym sądem w Wiedniu. Nareszcie wyjątkowe to dla królestwa Lombardzko-Weneckiego senatu urządzenie, nie mogłoby jak tylko w innych krajach koronnych podobne wywołać żądania. Uprasza przeto pan minister o pozwolenie przeniesienia senatu z Weroni do Wiednia; które jednakowoż, gdy rozmaitych zawikłań w działaniach administracyjnych przyczyna staćby się mogło, rozpocznie się odebraniem senatowi całej administracyjnej władzy i przelania jej na ministerium, a później dopiero, skoro reorganizacya władz sądowych w królestwie Lombardzko-Weneckiem tego dozwoli, całkiem się dokona.

Co do zakresu działania najwyższego-kasacyjnego trybunału, ten stosownie do wyrzeczonej w konstytucyi zasady rozdziału procedury sądowej od administracyi, na samem tylko sądownym działaniu ograniczyć się musi. Gdy dotąd zadekretowana nowa procedura karna, we wszystkich krajach koronnych w życie wprowadzona jeszcze być nie mogła, i gdy zmiana procedury cywilnej na zasadach jawności i usności (mündlichkeit) na wielką zasługuje uwagę zanim wprowadzona zostanie; — działalność też najwyższego trybunału, teraz jedynie na rozstrzygnięciu o nieważności skargi, zależeć będzie. W sprawach karnych, które pod jego sąd przyjdą, winien będzie się całkiem zastosować do istniejącej w każdym kraju koronnym procedury. Również i w sprawach kodeksu prywatnego, musi sąd najwyższy uwzględnić prawa w prowincjach egzystujące, albowiem niewłaściwem byłoby w chwili, gdy te prawa przerabiają się po większej części i to na nową zasadzie, używać do starej procedury nowego kasacyjnego środka, który naturalnie z duchem w nich przewodniczącym całkiem nie stałby w harmonii. Z pod tego zgwałcenie form prawnych, być winno co do kary o zgwałcenie form prawnych, do Wiednia już nadeszłych, aby zapewnić przerwę zniesieniem tiady węgierskiej i siedmiogrodzkiej uczynioną.

Z natury sądu najwyższego wypada, iż winien ostatecznie rozstrzygać w sprawach, gdzie chodzi o kompetencyę, delegacyę i rekuzyacyę, jako też w kwestjach syndykatów. Lecz najważniejsze jego stanowisko jest, jako najwyższy sąd dyscyplinarny sądowniczego personalu wszystkich krajów koronnych. Stanowisko to zająć powinien, skoro tylko organiczne ustawy karności sądowej dotyczące wejdą w działanie, i stać się prawdziwą konstytucyjną twierdzą praw sądownictwa w monarchii.

Godność i wysokie stanowisko trybunału kasacyjnego wymaga, aby mu wolno było bez poprzedniego ze strony ministra sprawiedliwości zawezwania, samodzielnie podawać wnioski i z popędu własnego przyczyniać się do doskonalenia prawodawstwa. Jeżeli sąd najwyższy ma wszystkim warunkom trybunału kasacyjnego odpowiadać, kierunek jego ze wzglę-

du na podział spraw i procedury winien być pojedynczej osobie powierzony. Jest to koniecznym w trybunale, będącym zbiorem mężów należących do wszystkich krajów koronnych, gdzie różne są rasy i różne istniejące dotąd prawodawstwa. Na tej zasadzie oparte będą atrybucje prezesa sądu.

Austria będąc państwem, gdzie różnemi mówią językami, musi jednak mieć trybunał najwyższy podzielony na sekcye, według różnic w prawodawstwie a nie według odróżnień narodowości. Idzie bowiem szczególnie o to, aby sprawa każda bez nadwężenia istniejącego prawa osądzona była, a dostateczną już będzie rekonią, jeżeli każda sprawa znajdzie w łonie sądu kilku mężów posiadających język tego kraju, do którego należy. Większe uwzględnienie narodowości stanęłoby na zawadzie zasadzie jednności koniecznej w najwyższym trybunale.

Oto są najważniejsze punkta przedstawienia ministeryalnego dotyczącego trybunału najwyższego w Wiedniu. Reszta memoriału tyczy się szczegółowych punktów, podziału na sekcye, obowiązków prokuratora, płacy członków sądu itd.

(Wiadomości bieżące). Wiedeń 11 sierpnia. Donosi *Soldatenfreund*, iż J. C. Mośc z własnej kasy raczył przeznaczyć 1494 złr. 20 kr. w m. k., jako wynagrodzenie szkód poniesionych przez oficerów garnizonu krakowskiego w czasie pożaru z dnia 18 lipca, która to summa przez dyrektora kasy, radcę nadwornego kawalera von Scharff, komendanturze krakowskiej posłana została.

Okropny pożar dotknął miasto Chrudim na dniu 6 b. m. Oto szczegóły, które wszystkie powtarzają dzienniki. O godzinie 2ej z południa wybuchnął ogień na przedmieściu St. Katarzyny. Zaledwie trzy domy z gospodarskimi budynkami były w płomieniach, alści zapalone gonty pędzone szalonym wiatrem rozrzucały ogień po całym przedmieściu. Główna i kościelna ulice palić się zaczęły. Pokrycie dachów drewniane rozżywiło pożar i posuwało go coraz dalej. Przeniósł się też w mgnieniu oka na przedmieście Sto-Janskie, i w chwili kilka miasto całe od zachodniej strony otoczone zostało ogniem. Nie srogimi żywiołowi oprzeć się niezdawało, który w składach, pełnych stodołach i stogach siana rozpościerał się coraz więcej. Kościół St. Katarzyny, teatr, szpital miejski, oberża pod Lwem stała się pastwą pożaru. Gorliwość starosty jedynie potrafiła uratować budynek, gdzie się cyrkul znajdował. Burmistrz miasta odznaczył się nadzwyczajną przytomnością umysłu i odwagą. W przeciągu pół pięty godziny spaliło się 120 domów i tyleż prawie gospodarskich budynków. Wreszcie domy, z których pozrywano dachy przerwały postęp pożaru. Noc całą w ciągłych przepędzono alarmach. Nie słysząc dotąd, aby to nieszczęście było kogo o życie przypisało. Przyczynę pożaru upatrują w nieostrożności przy topieniu tłuszczu.

Piszą z Belgradu do *Ost-Deutsche-Post*, że władza miejscowa Serbska widziała się być zmuszoną ukarać 25 plagami służącego konsula angielskiego p. Fonblanc. Konsul w skutek tego wystosował energiczną notę, w której oświadczył, że dopóty swój narodowej chorągwi zatknąć nie każe, dopóki zadość uczynienia w tej mierze nie odbierze. Jakieby zaś to być miało napisze do swego rządu, gdyż w czynie tym uważa obrazę praw konsulatów ze strony rządu serbskiego. Cały ten przypadek wpływowi Rosji przypisują.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 10 sierp. Czytamy w Kuryerze Warszawskim: składka XV. przyniosła złp. 3491 gr. 5, które już według przeznaczenia złożono.

W kancelaryi konsulatn jnego c. k. austriackiego, złożono dla pogorzalców m. Krakowa, dnia 9 b. m. przez redakcyę Gazety Policyjnej złp. 1051 gr. 20; przez skład Sądu Pol. Popr. Warsz. wydziału 2go zł. 134, przez skład bióra Dyrekcyi Poczt złp. 1257 gr. 22.

Do dzisiejszego Nru Kuryera, dołącza się o ile możność dozwala, dla wiadomości szanownych czytelników naszych, szczegółowy rachunek z otrzymanych wpływów i poczynionych wydatków na urządzenie teryjnej zabawy, dnia 17go z. m. w ogrodzie Saskim, na korzyść sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności stojących. Dla tych zaś z czytelników, których nie dojdzie rachunek rzeczony, z powodu nieco szczupłego nakładu, poszczególniamy w krótkości następujący stan rzeczy: ze sprzedarzy biletów, tak na wejście do ogrodu, jako i fantowych, oraz naddatków, wpłynęło rs. 1513 k. 78½ (złp. 10,091 gr. 27). Z bufetów: od JJWW. i WW. Opiekunek: Tekli z książat Lubeckich hrabiny Wodzickiej rs. 304 k. 17½ (złp. 2027 gr. 25), Maryi Rawicz rs. 216 (złp. 1440), Katarzyny z Engelhardtów Olchin rs. 131 k. 20 (złp. 874 gr. 20), Wincentowej Niepokojczyckiej rs. 110 k. 92½ (złp. 739 gr. 15), Ignacyi Mysłakowskiej rs. 82 k. 13 (złp. 547 gr. 16). Na koniec z dochodów nadzwyczajnych, jakoto: z odstąpionego przez pana Strassburger 15go procentu, na dostawionych z cukierni jego przedmiotach rs. 17 k.

23½ (złp. 114 gr. 27), i z aźja na złocie, k. 90 (złp. 6). Tym wśec sposobem, ogólny dochód przyniósł r. 2376 k. 35 (złp. 15,842 gr. 10), z którego potrąciwszy wydatki w kwocie rs. 421 k. 89½ (złp. 2812 gr. 19) pozostało czystego dochodu rs. 1954 k. 45½ (złp. 13029 gr. 21).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, uważa za nader miły dla siebie obowiązek, złożyć w imieniu sierot szanownej publiczności najszczerze podziękowanie, za liczne zebranie się, oraz udział, jaki w powyższej zabawie przyjął raczyła.

Za zbrojownie, zrobioną przez Henryka Pszenne-go, znaną już z ostatniej wystawy, a obecnie ofiarowaną przez tegoż, na korzyść pogorzalców m. Krakowa, i wystawioną na sprzedaż więcej dajacemu, w ciągu dni 6ciu, w Paryskim magazynie p. Pszenne-go, przy ulicy Krak. Przedm. Nr 440, ofiarowano wczoraj złp. 250. Kto da więcej? Obok tego, przy oglądaniu tej misterniej roboty, złożono tamże ofiary na Kraków złp. 106 gr. 20.

NIEMCY.

Wrocław 11 sierpnia. I dzisiejszy raport zacząć muszę od Szleswik-Holsztynu, bo całe miasto prawie wyłącznie o tym tylko mówi, a pytanie przechodzącego: „niema nie nowego jeszcze?” pewno odnosi się do teatru wojny. Po wielu sklepach przybity napis: „tu zbierają składki dla Szleswiko-Holsztynian,” a skutek wszędzie pomyślny. Co wieczór mnóstwo ludzi zgromadza się na stacyi kolei Wrocławsko-Berlińskiej, celem pożegnania tych, którzy pojadą na pomoc walczącym; co dziwne, że w gronie tych, i lubo rząd odmawia paszportów, dużo jest Austriaków, nawet strzelców tyrolskich, wszyscy ludzie silnej budowy. Z Poznania też wielu pojechało na plac boju, szczególnie oficerowie z landwey; koncertami, wystawami teatralnymi itp. i tam przykładają się Niemcy do powiększenia posyłek pieniężnych. W Berlinie chodzą od drzwi do drzwi, prosząc o wsparcie, a nigdzie nie daremnie, bo każdy, nawet biedny, daje z parę fenigów. Kasa Komitetu w Hamburgu na początek tego tygodnia, już miała 18,000 talarów, w ogólności ma być uzbierana dotąd tal. 62,000.

Gagern rzeczywiście jako major wstąpił w szeregi pod Willisenem działające; również i znany ze sejmu frankfurckiego deputowany Veneday. Wiele oficerów węgierskich też ofiarowało swoje usługi, ale ich nieprzyjęto.

Z dostojnych gości mieliśmy w tym tygodniu księcia Bordeaux (Henryka V.), który przybył z dwoma adjutantami, księciem Lewis i hrabiem Conti, noszącym na czapkach cyfrę H., udając się do wód w Wiesbaden, dla poratowania zdrowia i — może na co więcej jeszcze, bo daremnie nie zgromadzają się naczelni legitymiści w rzeczonych kąpielach. Z Berlina donoszą, że książę z największą uprzejmością przyjętym został przez króla, a wraz z jenerałem Haynau przyjął być przy wystawie teatralnej w nowym pałacu w Poczdamie, w której Rachel wystąpiła. Co do wspomnianego jenerała, Nowa Gazeta Pruska, zgodnie z korespondentem berlińskim Czasu donosi, że powszechną na siebie zwraca uwagę. Gdziekolwiek pokazuje się na ulicy, każdy zatrzymuje się, a palcem wskazując na wołaka, rzece: *Oto Haynau!* Doznaje on ciągle największych względów, nawet ze strony dworu; wyprawiają obiady dla niego, a jenerałowie Brandenburg i Prittwitz zaprowadzili go do mustry dla niego urządzonej; pierwszy przydał mu nawet własnego syna na oficera służbowego. Ostrowidzy polityczni chcą w tym wszystkim spostrzedz demonstracyę przeciwko ministeryum szwarzenbergowskiemu.

Naszego księcia biskupa czeka wkrótce wielki zaszczyt. Mówią, że wraz z biskupami ołomunieckim, koloniskim, toledyjskim i sewiljskim, powołanym zostanie do Rzymu, celem odebrania z rąk Ojca Świętego ozdoby kardynalskiej. Dotąd Niemcy jednego tylko mieli kardynała w osobie księcia Szwarzenberga, arcybiskupa pragskiego.

Ronge, założyciel wiary nowo-katolickiej z Altony, ścigany jest gończym listem, a to z powodu broszurki: „Europa nie powinna być kozacką, lecz wolną.”

W Berlinie młodzieniec Trzeciak, pod Mierostawskim i Sznaidem czynny w ruchach badeńskich, został skazany na śmierć. Spodziewają się ogólnie, nawet sędziowie, że król, mając wzgląd na wiek skazanego (ma on lat dopiero 21) zmienić wyrok na więzienie.

Poselstwo rosyjskie żądało od władz policyjnych w Niemczech (dotąd w Kassel i w Berlinie) spiesznego doniesienia, czy pod ich zarząd mieszka Rosjanie, czem się trudnią, jak się sprawa, czy są opatrzeni paszportami, i z jakiego powodu bawią na granicy. Berlin odmawiał wszelkich objaśnień; widać, że nie chce się przyczynić do tej kontroli.

W Kassel wielkie muszą być pustki po kasach rządowych, bo urzędnikom, pobierającym więcej niż 10 tal. miesięcznie, zapowiedziano, że zaczawszy od 1go sierpnia, pensyi pobierać nie będą.

ANGLIA

Izba niższa posiedzenie z d. 5 sierpnia. Adwokat jeneralny żąda, aby odczytano wszystkie szczegóły sprawy odnoszącej się do przypuszczenia barona Rotschilda do parlamentu, poczem podaje jako konkluzję, 1) że baron Lionel Nathan de Rotschild nie może ani wotować ani zasiadać w Izbie, dopóki nie złoży przysięgi, na rotę przepisaną prawem, 2) że Izba za pierwszą sposobnością w przyszłym okresie posiedzeń weźmie pod uwagę rotę przysięgi, aby podani J. K. Mości wyznający religię żydowską nie byli pozbawieni swych praw. Zechce prezes poddać pod wotowanie oba te wnioski osobno, w ten sposób,

izby zgromadzenie mogło orzec o jednym i drugim albo też o obydwóch; atoli wprzód muszę kilka uwag wypowiedzieć. Izba orzekła, że przysięga ma być składana w sposób najmocniej sumienie zobowiązujący, ale, że treść jej nie może być naruszona a w tym razie jak zazwyczaj słowa przysięgi od jej treści oddzielić się nie dadzą. Jeżeli dobrze rozumiem prawo, baron Rotschild nie złożył przysięgi na rotę przepisaną, a więc dopóki nie spełni tej formalności, nie może ani zasiadać ani wotować. Wszelako jestem przekonany, że krzesło w zgromadzeniu nie wakuje, ponieważ wolno mu jest złożyć przysięgę kiedy zechce, dla tego zwoływać wyborców nie podobna. Zaden też poprzedni wypadek nie da się zastosować do dzisiejszego. Formalności, których się domaga prawo w tej kwestyi, zaaplikowane, są śmiesznością, bo nie rozsądkiem jest, aby członkowi należycie wybrany nie mógł zasiadać dla częściej formuły. Sądzę zatem, że potrzeba aby Izba jak najprędzej zmieniła prawo i w tym celu podaje drugi swój wniosek. Nie nie byłoby bardziej ubliżającego dla barona jak uchwała otwierająca mu wrota do Izby. „Muszę zakończyć oddaniem słusznych pochwał panu Rotschildowi, za roztropne jego w tej sprawie postępowanie, gdy pełniąc wolę swoich mandantów, okazał się silnym, umiarkowanym i godnym, co tem bardziej każe mi żałować, iż przepisy prawa nie przypuszczają go do Izby.”

P. Hume. „Myślałem zawsze, że ustawy nasze przyznają panu Rotschildowi prawo wystąpienia przed Izba złożenia przysięgi i zabrania w niej miejsca. Kiedym posłyszał z ust adwokata jeneralnego, że to śmieszne zastosowanie prawa trwa już od lat trzech, nie mogłem pojąć, dla czego nie położono mu końca. Według mnie baron Rotschild złożył przysięgę i ma prawo zasiadać w tem zgromadzeniu. Nie sądę, aby rząd popierał opinią sprzeczną narodowi, błagam Izbę aby kwestyi tej zbyt szybko nie rozstrzygała. Jestem przekonany, że większa część członków nie zna natury przysięgi, której od niej wymagają i sądę, że przyszedł czas zmienić te zeszlowieczne formuły. Popieram więc jeszcze raz mocya, którą na przeszedłem posiedzeniu podałem.

Baron Rotschild członek parlamentu, reprezentant Londynu złożywszy wszystkie trzy przysięgi na rotę najmocniej jego sumienie obowiązującą z wyjątkiem słów na *wiarę prawdziwego chrześcianina*, nie może ulegać żadnym karom, a Izba w przyszłym okresie posiedzeń weźmie pod uwagę przysięgi składane przez członków parlamentu, aby rozstrzygnąć wypadek, który się dzisiaj przedstawia, i aby przysięgi te pogodzić ze zmianami, jakie zaszły od chwili kiedy przepisy obowiązujące zostały wydane.”

P. D'Israeli. „Nie sądę, aby Izraelici mieli powod skarżenia się na nasze prawa. Przed 25 laty położenie ich było okropne, nie przyznawano im żadnych praw politycznych. Zmieniło się dziś wszystko, z czasem polepszone ich stan, a to bynajmniej nie jest powodem, aby wyborcy londyńscy okazywali się tak nagłemi, zbyt nagłemi w osiaganiu nowych korzyści. Prawodawstwo powinno postępować rozważniej, dyskutować powoli, kwestya najważniejsza. Zresztą nie mają prawa użalać się na Izby, ale jedynie na ministrów, oni utrzymują ich w stanie tak normalnym. Wnioski podane przez prokuratora jeneralnego są: nie konstytucyjne co do pierwszego, niepolityczne, co do drugiego. Na żaden z nich przystać nie mogę, niechaj prawo zostanie jakim jest: jeżeli wypadnie go zmienić, niech ministeryum weźmie inicjatywę usunięcia nadużyć, to jest jego prawo i obowiązek. Jeżeli zmiany te dawały się urzeczywistnić w r. 1848, dadzą się tem bardziej w r. 1850. Sprawa po wielokroć została roztrząsana, czemuż więc ministeryum nie ma odwagi swego zdania, niechaj je wypowie! Co do mnie, miałem zawsze jedną tylko opinią, nie zmieniałem jej i nie zmienię. Jesteśmy krajem chrześciańskim, a w obec tego wpływ jaki Izraelici wywierają, droga której się chwycono, nie wydaje mi się ani sprawiedliwa ani mądra. Mam nadzieję, że ona wymierzona będzie potomkom tej rasy, którą poczytujemy za świętą i wyznawcom tej religii, którą poczytujemy za boską.” Po kilku jeszcze przemówieniach reprezentantów Izba przyjął je oba wnioski rządowe, pierwszawy większością 166 przeciw 92, drugi większością 142 przeciw 106.

— *Globe* londyński ogłasza następujący w sprawie Szleswickiej dokument. „Protokół konferencyi mianej w Foreign-Office 2 sierpnia 1850 r.

Obecni: Pełnomocnicy Austrii, Danii, Francji, W. Brytanii, Szwecyi i Norwegii.

J. C. Mośc Austrii, prezydent Rzpłt. francuskiej, J. K. Mośc połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, J. K. Mośc Prus i J. C. Mośc wszech Rossyi i J. K. Mośc Szwecyi i Norwegii zważywszy, że od nietykalności monarchii duńskiej wiażące się z ogólnymi interesami Europy, zawisło w wysokim stopniu utrzymanie pokoju, na żądanie J. K. Mości Danii postanowili okazać najcisłej zgodę łączącą ich gabinety, co się tyczy utrzymania tej zasady i upoważnili swych pełnomocników zebranych na konferencyi do ułożenia w ich imieniu następującej deklaracyi.

1) Jednogłówna jest wola wspomnianych mocarstw, aby posiadłości połączone obecnie pod berłem J. K. Mości Danii utrzymane zostały nietykalnie.

2) Uznają roztropność tego postanowienia, które skłania J. K. Mość Danii do urzędzenia porządku sukcesji w domu swoim królewskim, a to dla ułatwienia w dopięciu tego celu bez ubliżenia związkowi Księstwa Holsztyńskiego z Rzeszą niemiecką.

3) Cieszą się, że negocjacje za pośrednictwem W. Brytanii w Berlinie rozpoczęte doprowadziły do podpisania traktatu między Danią i Prusami działającego w własnym i Rzeszy niemieckiej imieniu traktatu, który jak mają niepłodną nadzieję przywiedzie do przywrócenia pokoju.

§ 4. Orzeka, że mocarstwa zastrzegają sobie zgodę nad układem w § 2 wymienionym. (podp.) Reventlow, E. Drouyn de Lhuys, Palmerston, Brunnow, J. E. Rehausen.

WŁOCHY.

Rzym 30 lipca. Wczoraj po raz pierwszy od wielu lat otrzymaliśmy Decretum Urbi et Orbi dla całego Chrześcijaństwa katolickiego. Na wstępie Ojciec św. wyznaje, że od początku swego pontyfikatu zawsze doznawał skutecznej opieki N. Panny, a szczególnie też dum aetate nostra Petri navis undequaque et raro exemplo saevis tempestatum fluctibus jactaretur et ipse acerbitate temporum ab Urbe discedere coactus ad multos menses ingemere debuit super immensa errorum peste longe lateq. impune grassante et insanientium hominum congerie in Ecclesiastici Status Loca confluentium ut et humana et divina jura pessum ipsi darent. A ponieważ tego zapomnieć nie może, że sexto nonas Julii superiore anno quo die ab Ecclesia peculiare recolitur Festum Visitationis ejusdem Deiparae, fuisse excussum occupantium jugum ab Urbe, et aliquot post dies civilem Apostolicae Sedis Principatum fuisse restitutum opibus, consilio et armis inclytarum Nationum et Principum: zatem rozkazuje ut ad grati animi reddendum perenne testimonium gloriosissimae Virgini, quae imperato sibi et Fideli Populo Christiano in adiutorium venit, hoc ipsum Visitationis Festum ducatur in posterum per Universum Orbem ritu duplici secundae classis.

Kronika miejscowa

Kraków 12 sierpnia. Dzisiaj po południu na Kleparzu jakiś 15-letni chłopiec wpadł do studni i zaledwo po długich zabiegach można go było wydobyć. Przywrócono go do życia i odwieziono do Kliniki.

— Dzisiejszy targ Kleparzki był ożywiony, dowóz był znaczny. Żyto do parowego młyna 200 korcy kupiono po 19—20; pszenicy znajdowało się do 500 korcy, sprzedawano ją po 24—25 1/2, do młyna parowego kupiono po 23—24 1/2. Jęczmień 14—16, rzepak zimowy 7 1/2 zlr. Około południa ceny zaczęły spadać.

— Dnia wczorajszego kilku obywateli i przyjaciół sztuki ugaskało Piotra Kralczyńskiego, który się zrzeczością i odwagą tyle odznaczył przy zdjęciu krzyża i posagu S. Dominika z chwilańcój się pod jego nogami fafacyt kościoła Dominikańskiego.

— Dzisiaj o godzinie 10 zrana odbyło się solenne nabożeństwo pod krzyżem, który na kościele Dominikańskim w płomieniach ocalał. Kilka tysięcy ludzi pobożnymi śpiewami łączyło się z modlitwą kapłana. Stojąc na gruzach, kazał ks. Antoniewicz. Nabożeństwo to odbyło się z powodu poświęcenia ankrów, które jako pozostałość fabryki koło kościoła natychmiast wciągnięto. Każda z nich waży 1860 funtów, kosztuje złp. 600, takowych będzie wciągniętych obecnie sztuk 7, wyrobione wzorowo w warsztatach p. Zieleniewskiego. Składkę zbierały uproszone damy. Był to grosz wdowi, całkiem w duchu kazania płynął obficie.

— Pani Sułkowska, artystka dramatyczna ze Lwowa, w przejeździe swym do Wiednia, gdzie na korzyść pogorzalców krakowskich życzy sobie wystąpić na c.k. teatrze „an der Burg“, w tych dniach była w Wrocławiu. Pragnąc na ten sam cel dobroczynny i tam grać, zrobiła potrzebne w tym względzie kroki; dyrekcyja nie przychyliła się jednak do prośby godnej artystki, a to z powodu, że obawiała się uszczerbku dla wystawy na korzyść Szleswicko-Holsztyńian dać się mającej, ale przyrzekała za to, że później chętnie jej poświęci jeden wieczór.

Przyjechali do Krakowa od d. 11 do 12 sierpnia. Dorff Jonatan, ze Szczecina. Ettmajer Marya żona budowl., Kölbinger Leopolda, Saritter Anna, Wissgrill Jan, z Wiednia. Grabiańska Agnieszka ob., Mohr Marya, z Polski. Hoffmann Wilhelm, z Wrocławia. Stebnicki Ignacy, z Sanoka. Heissig Władysław, z Cieszyńska. Rutowski Klemens adwokat, Lepkowska Krystyna ob., z Tarnowa. Stobiecka Teofila, z Złoty Góry. Płocka Karolina dz. dobr., z Jasła. Kern Marya dz. dobr., z Jasielskiego.

Wyjechali. Tarnowska Gabriella hr., do Dzikowa. Podgórski Jacek, do Jasła. Winkler Ludwika, do Tarnowa. Daczyński Franciszek, do Bochni.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Ze Złoczowskiego 5 sierpnia. (Koresp.) W naszym obwodzie dopiero przed kilkoma dniami powszechnie zaczęły się żniwa, ponieważ bowiem jego tak jest szczególnie, że część nisko ku królestwu położona, o wiele wcześniej żniwo zaczyna od części już za działem wód na wysoczyźnie leżącej; różnica w czasie siewu i dorzewanu jest 5—8 a czasem i więcej dni. Tam nawet, gdzie wyjątkowo obiecywano sobie dobry zebrać plon, oczekiwania rolników zostały zawiedzione, powszechnie bowiem oziminy u nas nadzwyczajnie chybiły; nie masz folwarku, któryby znaczną część tejże nie przeorał, dosyć kiedy jeden tylko skarb Jarczowiecki (Ju-

liusza hr. Dzieduszyckiego) 1,100 korcy oziminy wysiewu przeorać musiał. Na Podolu jeszcze gorzej jak tutaj oziminy chybiły, osobliwie żyto, a pomimo to zboże bardzo nisko stoi, i tak:

W Złoczowie pszenica 13 zlr., żyto 10, groch 7, jęczmień 8, hreczka 7, owies 5 zlr. w. w. Sianokosy także nierównie gorsze, dla ciągłej z wiosny posuchy, wydały zbiory. O cenie robotnika nie stałego powiedzieć nie można, to bowiem zależy od okolicy, i tak kosarz kosztował od 12 kr. m. k. do 30 kr. m. k. nawet, do żniwa płacą od 12—20 kr. m. k., a są niestety okolice w których go wcale niedostają!

Pan Michałowski, wysłany na komisję do Bełżca, zajął się energicznie wymiarem sprawiedliwości, gdyż szkoda przez wypasienie łaki uczynioną, natychmiast przez znawców otaksował, a na 750 zlr. m. k. otaksowaną do tygodnia wygłaskował, którym to energicznym tą sprawą zajęciem się pan Michałowski na wdzięczność obywateli i kraju a pochwałę rządu, zasłużył sobie.

Urzędowe.

(98). OBWIESZCZENIE.

PISARZ CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Franciszka Łabusiewicza obywatela m. Krakowa na satysfakcyę summy złp. 1368 tytułem alimentów od dnia 11 kwietnia 1840 roku po dzień 11 stycznia 1846 r. należących się, sprzedany zostanie dom przy Krakowie na przedmieściu Kleparz pod L. 19 w G. VII m. Krakowa położony w drodze przymuszonego wywłaszczenia, własnością Kazimierza Kozłowskiego będący, którego granice są następujące: graniczy od wschodu z domem sąsiednim Nr. 18 do Józefa Dobieskiego należącym, od zachodu i północy z domem i placem Nr. 20, od południa z drogą publiczną.

Zajęcie tego domu skutecznym Wojciech Dziarkowski c. k. komornik sądowy aktem z d. 30 grudnia 1845 r. Warunki zaś licytacji jak niżej: cena szacunkowa tegoż domu wyrokami c. k. Trybunału z dnia 29 kwietnia, 30 września 1846 r. i w drodze appellacji z d. 16 kwietnia 1850 zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa domu przy Krakowie na Kleparzu pod l. 19 położonego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 7300, która w braku licytantów, na trzecim dopiero terminie do 2/3 części niższą zostanie, i od tak niższej ceny licytacja zaraz rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium 1/10 część szacunku to jest złp. 730, od którego składania Franciszek Łabusiewicz wierzyciel wywłaszczenia popierający jest wolny.

3) Nabywca zapłaci kosztu popierania licytacji na ręce i za kwitem adwokata takową popierającego, zaraz po przysądzeniu tychże.

4) Nabywca zapłaci winien podatki zaległe stosownie do przepisów prawa i takowe z szacunku wylicytowanego potrąci.

5) Wierkaufy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem odpłacania procentu po 5/100 i z szacunku potrącone będą.

6) Resztujący szacunek zapłaci nabywca w skutek wyroku klasyfikacyjnego prawomocnego za asygnacjami sądowymi z procentem po 5/100 od dnia zalicytowania.

7) Nabywca po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4 otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy artykułu 124 ust. wykonującej dać więcej o 1/8 część nad wylicytowany już szacunek, obowiązany będzie takową 1/8 część złożyć w gotowiznie do depozytu sądowego.

9) Niedopełniający któregokolwiek warunku utraci vadium i nowa licytacja na koszt i statę jego ogłoszoną będzie.

10) Nabywca od dnia licytacji obowiązany będzie tymczasowo odpłacać procenta, bez odwoływania się do nieukończonych klasyfikacji, od tych summ insyutowych i skarbowych, któreby się prawomocnie w hipotece ciężacami okazały, mieściły się łącznie z summą produkcyi uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku przez co jednakże skutki klasyfikacji w niczem nadwężone być nie mają.

Sprzedaż rzeczona odbywać się będzie na audyencji c. k. Trybunału m. Krakowa i jego okręgu, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod l. 106 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 rano, zaczynając za popieraniem adwokata Adama Gołembierskiego.

Do licytacji rzeczonyj wyznaczają się trzy terminy:

1. na dzień 18 października
2. na dzień 19 listopada
3. na dzień 20 grudnia

1850 r.

Wzywają się zatem na takową licytację, wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacji zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzją złożyli.

Kraków d. 5 sierpnia 1850 r.

Syktowski.

Inseraty.

W KSIĘGARNI

F. BAUMGARDTENA

nabyć można następujące nowe dzieła i pisma:

Szajnoch K. Jerzy Lubomirski. Dramat historyczny złp. 5 gr. —
Ujejski K. Kwiaty bez woni „ 4 „ —
Popularny uład ustawy podatku od dochodów „ 20 „ —
Wyciąg tabularny z nowego patentu ciepłowego i tak-
ksalnego z dnia 9 lutego 1850. „ 1 „ 12
Dziarskowskiego, Szpicrat honorowy. Obrazek z życia „ 1 „ 10
Sybilla czyli gra pytań i odpowiedzi „ 20 „ —
Wrońska nieomylna, puścizna po panie Lenormand „ 2 „ —
Antoniewicz, Obrazki z życia ludu wiejskiego „ 20 „ —
Wiadomość historyczna o najdawniejszych biskup-
stwach w Polsce „ 20 „ —
Wieczorna pogadanka „ 12 „ —
Antoniewicz, Wianeczek majowy „ 1 „ 12
Wasniewski, Kazania na cześć niepokalanie poczętej
Najsw. Maryi Panny „ 20 „ —
Niemcewicz, Śpiewy historyczne z rycinami i muzy-
ką nowa edycja „ 24 „ —
Poczet królów polskich z czarnymi rycinami na arkuszu „ 2 „ —
Plan miasta Krakowa, z oznaczeniem miejsc spalo-
nych na dniu 18 lipca „ 4 „ —
Zaśuski K. Mazurkas pour le Piano. 3 Zeszyty po złp. 3. Dochód
sprzedaży tych mazurków przeznacza wydawca na pogorzalców
Krakowa. (121-1-3)

[107]

Doniesienie.

Wydane świadectwo ubóstwa przez Obywateli, a przez Rząd potwierdzone, zostało zagubione w Okręgu M. Krakowa dnia 27go lipca r. b. wraz z aktem urzędowym poddani wsi Żelkowa; ktoby takowe miał w swym ręku, uprasza podpisany pod N. 265 w gm. VIII zamieszkały, aby onemu zwrócone były.

Kraków dnia 8 sierpnia 1850 roku.

(107-2-3)

Franciszek Ksawery Nałęcz Dąbrowski.

Licytacja na konie.

W Pawłosowie cyrkule Przemyskim o ćwierć mili od Jarosława licytowane będą z wolnej ręki na dniu 1 września 1850 r. od 10 godzin z rana, wałachy, ogiery i klacze, zamierzoną licząc stada przewyższające.

Pferde-Versteigerung.

Es werden in Pawłosów, Kreis Przemysl, 1/4 Meile von Jaroslau entfernt, am 1 September 1850 um 10 Uhr früh überzählige Wa-lachen, Hengste und Stuten licitando verkauft. (110-1-3)



DOM w mieście Krakowie położony w Rynku głównym pod N. 236 w gm. II w bliskości Odwachu jest do sprze-dania. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u właściciela tegoż, zamieszkałego przy ulicy S. Anny pod N. 310. (118-1-6)

W Cukierni Aleksandra Góreckiego w Rynku pod Tra-bką, są w różnych gatunkach WODKI i LIKIE-RY korzenne dystylowane z fabryki R. Cypcera. (120-1-3)

(100)

Uwiedomienie.

(1-3)

Fogelstreich Teofil pod L. 77 gm. VI i Horowitz Salomon pod L. 81 gm. VI zamieszkali, jako miejscowi BLACHARZE mają honor zawiadomienia publiczności, iż podejmują się wszelkich wyrobów metalowych za najpomierniejszą cenę przy budowlach mających być odbudowanymi. Za trwałość tychże ręczą.



Dom do sprzedania. Życzący sobie nabyć Dom massiw mura-ny piętrowy z gruntami ornymi w Siewierzu w Kró-lestwie Polskim, zechce się zgłosić o warunki kupna do jubilera p. Karola Modesa. (117-1-3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 13 sierpnia. Banknoty 92 1/4. — Pruski ku-rant 104 1/4. — Imperyały ros. 34. 24. — Ruble srebrne nowe 100 3/4. — Dukaty złp. 19. 27. — Listy zastawne Król. Pols. bez kuponów 101 1/4. — Listy zastawne Galicyjskie żądają 99 1/2 dają — Owancygiery stare 105 1/2 nowe 106 1/2.
Kurs lwowski z dnia 10 Sierpnia. Dukaty holenderski Złr. 5 25. — Dukaty austriacki 5 kr. 26. — Połimperały ros. 9 25 kr. — Polski kurant 1 21. — Rubel sr. ros. 1 49. — Galicyjskie Listy zasta-wne za 100 złr. 98. 21.
Kurs wiedeński z dnia 10 sierpnia. — Metaliki 96 3/4. — Nowa pożyczka 84 1/8. — Akcyje Banku wiedeńskiego. 1170. — Akcyje Kolei żel. 111 1/4. Agio od złota. 21 1/4. Agio od srebra 15 1/4.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze pa-ryskiej spro-wadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli z.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY	
								ciągu od	dnia do
12	2	27° 5". 62	+ 20° 9.	3". 53.	wschod. słaby	pog. z chm.			
"	10	" 5. 49.	+ 14. 1.	4. 80.	wpł. wsch. "	"	błyskawica	+ 20° 9.	+ 10° 5.
13	6	" 5. 32.	+ 11. 5.	4. 75.	pł. wschod. "	pogoda			